

Sygn. akt IV KK 295/22

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie T. B.

skazanej z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 września 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez jej obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 23 marca 2022 r., sygn. akt II AKa 246/21

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. akt II K 73/18,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazaną T. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. akt II K 73/18, uznał T. B. za winną popełnienia zarzuconych jej aktem oskarżenia czynów, mianowicie:

1. przestępstwa z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. - opisanego w pkt. I aktu oskarżenia, za które na zasadzie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 2 k.k. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł oraz na zasadzie art. 46 § 1 k.k.

zasądził od oskarżonej na rzecz P. kwotę 1 532 524,21 zł z tytułu naprawienia szkody;

2. przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k. - opisanych w pkt. od II do VIII, przyjmując działanie w warunkach art. 91 § 1 k.k., za które na zasadzie art. 286 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 2 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł oraz na zasadzie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonej na rzecz P. kwotę 605 268,84 zł z tytułu naprawienia szkody;
3. przestępstw z art. 18 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.k., pkt od IX do XIV aktu oskarżenia, przyjmując działanie w warunkach art. 91 § 1 k.k., za które na zasadzie art. 18 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i na zasadzie art. 19 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył karę jednego roku pozbawienia wolności;
4. przestępstwa z art. 586 k.s.h. - opisanego w pkt. XV aktu oskarżenia, za które na zasadzie tego przepisu wymierzył karę trzech miesięcy pozbawienia wolności;
5. przestępstw z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości – opisanych w pkt XVI do XVIII aktu oskarżenia, przyjmując działanie w warunkach art. 91 § 1 k.k., za które na zasadzie tego przepisu wymierzył karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokości jednej stawki na 20 zł;
6. uznał ww. oskarżoną za winną popełnienia czynów jej zarzucanych w pkt XIX do CXLVII aktu oskarżenia, przyjmując działanie w warunkach art. 91 § 1 k.k. i za to skazał ją z mocy art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i na zasadzie art. 271 § 3 k.k. (a nie art. 233 § 1 k.k.) i art. 91 § 1 k.k. wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności;
7. w konsekwencji na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. wymierzył karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł;

8. na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył T. B. okres tymczasowego aresztowania od dnia 8 października 2018 r. godz. 8:15 do dnia 21 grudnia 2018 r., godz. 16:18, oraz zwolnił ją od ponoszenia kosztów i opłat sądowych przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok sądu I instancji zaskarżył apelacją z dnia 20 września 2021 r. obrońca T. B., zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na:

- 1) stwierdzeniu w p. I, że oskarżona, w celu uzyskania dofinansowania z P. złożyła zapewnienie, że wynagrodzenie pracowników niepełnosprawnych zostało przekazane na ich rachunek bankowy oraz że pracodawca poniósł miesięczne koszty płacy bez uchybienia terminów przekraczających 14 dni, podczas gdy w rzeczywistości w dacie składania comiesięcznych wniosków koszty płacy wskazane we wnioskach nie zostały przez spółkę poniesione i warunki przyznania dofinansowania nie były spełnione, wprowadziła P. w błąd co do spełnienia przesłanek przyznania i wypłaty dofinansowania, czym doprowadziła P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 1 532 524,21 zł - pomimo istnienia dowodów, że dokumenty składane do P. nie zawierały nieprawdziwych oświadczeń, co wynikało z samej konstrukcji wniosku do P. wraz z załącznikami i nie wprowadzały organu w błąd;
- 2) stwierdzeniu w p. II – VIII, że oskarżona doprowadziła P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że J. C., będąc Prezesem Zarządu spółki, jak też sama oskarżona, zawierali pozorne umowy o pracę, następnie comiesięcznie składała do P. wnioski o dofinansowania tych osób — mimo istnienia dowodów, że faktycznie osoby te pozostawały w zatrudnieniu i świadczyły pracę na rzecz spółki oraz wykonywały polecenia służbowe przełożonych spółki,
- 3) stwierdzeniu w p. IX – XIV, że oskarżona nakłaniała inne osoby do dokonania czynu zabronionego polegających na zeznaniu nieprawdy, że osoby

te świadczyły pracę na rzecz spółki, pomimo braku dowodów potwierdzających powyższą tezę,

4) stwierdzeniu w p. XV, że oskarżona, będąc członkiem zarządu spółki handlowej, nie zgłosiła wniosku o upadłość pomimo powstania warunków uzasadniających ogłoszenia upadłości — pomimo istnienia dowodów, że wniosek o upadłość spółki został złożony, jak też złożyła go sama oskarżona, jednak z przyczyn formalnych został on odrzucony,

5) stwierdzeniu w p. XVI – XVIII, że oskarżona, wbrew przepisom ustawy, nie złożyła we właściwym rejestrze sądowym sprawozdań finansowych za lata 2013, 2014 i 2015 (w pkt. XVIII sentencji błędnie powtórzono rok 2014) - pomimo istnienia dowodu, że przed terminem złożenia sprawozdania za 2015 r., oskarżona zrezygnowała z funkcji w zarządzie, spółki i nie była zobowiązana do złożenia przedmiotowego dokumentu,

6) stwierdzeniu w pkt. XIX - CXLVII, że oskarżona poświadczala nieprawdę w dokumentach wystawianych kontrahentom, na podstawie których uzyskiwali oni ulgi we wpłatach na P., poprzez podanie w tych dokumentach, że:

- a. dotyczyły produkcji lub usług własnych, a nie handlu (pkt. XIX),
- b. kontrahentom przysługuje ulga we wpłatach z pominięciem faktu, że faktura została przez kontrahenta zapłacona po terminie określonym na fakturze (pkt. XX - LXXXVIII)
- c. nieprawidłowo wyliczona została kwota przysługującej ulgi (pkt. LXXXIX - CXLVII) - pomimo istnienia dowodów, że przepis ustawy regulującej kwestię udzielania ulg we wpłatach na P. wskazuje na brak możliwości skorzystania z obniżenia wpłaty przy braku terminowej zapłaty za fakturę, co obciąża korzystającego z tej ulgi, a nie wystawiającego ulgę.

Obrońca T. B. w wywiezionej przez siebie apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów i stwierdzenia braku obowiązku naprawienia szkody, a nadto „względnie”: o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce zaskarżył także Prokurator Okręgowy w Ostrołęce, apelacją z dnia 20 września 2021 r., na niekorzyść innych oznaczonych oskarżonych, zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu m.in. obrazę art. 115 § 2 k.k. poprzez nieuwzględnienie wszystkich kryteriów oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu wymienionych w tym przepisie oraz uwzględnienie innych niż wskazane w tym przepisie kryteriów tejże oceny w odniesieniu do czynów zarzucanych innym oznaczonym oskarżonym, oraz przepisu art. 1 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że czyny zarzucane innym oznaczonym oskarżonym nie stanowią przestępstwa, co było następstwem dokonania nieprawidłowej oceny kryteriów stopnia społecznej szkodliwości i uznania, że stopień społecznej szkodliwości tych czynów jest znikomy. W wywiedzionej przez siebie apelacji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej innych oznaczonych oskarżonych i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 marca 2022 r., sygn. akt II AKa 246/21,

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 1. w stosunku do oskarżonej T. B. w opisie czynu przypisanego w pkt. I. 5, zarzucanego w pkt XVIII ustala, iż oskarżona nie złożyła we właściwym rejestrze sądowym sprawozdania finansowego za rok 2015.
 2. w stosunku do innej oznaczonej oskarżonej (pkt II. 4) uchylił i na mocy art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. postępowanie karne umorzył i w tej części kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.
- II. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;
- III. zasądził od oskarżonej T. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. 1200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwolnił oskarżoną T. B. od przypadającej jej części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w pozostałej części obciążył nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, kasację datowaną na 11 maja 2022 r., wywiódł obrońca T. B., w części dotyczącej utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce, w zakresie:

- 1) uznania oskarżonej T. B. za winną popełnienia czynu jej zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia, tj. przypisania oskarżonej przestępstwa z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i zasądzenia od oskarżonej na rzecz P. kwotę 1 532 524,21 zł z tytułu naprawienia szkody;
- 2) uznania oskarżonej T. B. za winną popełnienia czynów jej zarzucanych w pkt od II do VIII aktu oskarżenia, tj. przypisania oskarżonej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k., przyjęcia działania w warunkach art. 91 § 1 k.k. i zasądzenia od oskarżonej na rzecz P. kwotę 605 268,84 zł z tytułu naprawienia szkody;
- 3) uznania oskarżonej T. B. za winną popełnienia czynów z pkt od XIX do CXLVII aktu oskarżenia, tj. przypisania oskarżonej przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.", zarzucając zaskarżonemu wyrokowi „rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k., a w konsekwencji utrzymanie w mocy wyroku skazującego, pomimo braku spełnienia przesłanek stanowiących znamiona czynów zabronionych określonych w wyroku.

W wywiedzionej kasacji obrońca wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w p. II i utrzymanego nim wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonej,
- 2) względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w p. II i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania,

- 3) wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku w p. II.

Prokurator Okręgowy w Ostrołęce wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 § 1 k.p.k., w którym ustawodawca do podstaw kasacyjnych zalicza uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Podkreślenia też wymaga, że kasacja winna być skierowana przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, wydanemu na skutek rozpoznania zwykłego środka zaskarżenia (art. 519 k.p.k.), a celem postępowania kasacyjnego nie jest i nie może być powielanie kontroli odwoławczej. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, nie dokonuje kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt III KK 247/18). Powtórzenie w kasacji argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środku odwoławczym może być skuteczne jedynie wtedy, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów apelacyjnych i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. Przy czym, co istotne w realiach tego postępowania, dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, nadto też trzeba wskazać, na czym ono polegało i w jaki sposób skutkować miało tak rażącym naruszeniem przepisów, iż można je przyrównywać w swych skutkach do

uchybień rangi bezwzględny powód odwoławczy z art. 439 § 1 k.p.k. Tymczasem, wymogom tym nie odpowiada zarzut sformułowany w kasacji.

Analiza kasacji prowadzi do wniosku, że de facto jest ona powtórzeniem apelacji nieznacznie jedynie zmodyfikowanej z uwagi na specyfikę postępowania kasacyjnego (powołanie art. 433 k.p.k. oraz art. 457 k.p.k.). Podniesione w niej zarzuty dotyczą praktycznie w pełnej rozciągłości orzeczenia sądu I instancji, a nie sądu odwoławczego. Przekonuje o tym podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., w specyficzny sposób, mianowicie kwestionując wynik oceny dowodów, nie wskazał wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów ani ich pominięcia.

W szczególności nie wskazał, iż ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, by pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone) - zob. szerzej D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, WK 2015, Komentarz do art. 438, teza 32. Z tego wniosek, iż sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione na rozprawie (art. 410 k.p.k.), a także prawidłowo je ocenił (art. 7 k.p.k.). Zresztą Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k. chociażby dlatego, że nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych ani nie oceniał na nowo zgromadzonego materiału dowodowego. W tym kontekście nadmienić wypada, iż zmiana opisu jednego z czynów dokonana przez sąd ad quem miała charakter redakcyjny i sprowadzała się w istocie do sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej. Jej oczywistość wynikała z samej chronologii zdarzeń objętych treścią opisu czynu zabronionego. Skoro zarzut dotyczył niezłożenia sprawozdania finansowego w 2016 r., to siłą rzeczy sprawozdanie dotyczyło roku 2015, a nie 2014. W tej sytuacji, pomimo sygnalizacji w kasacji rzekomego naruszenia prawa procesowego, nie pozostawia wątpliwości, że prawdziwą intencją skarżącego jest zakwestionowanie ustaleń faktycznych. Te zaś nie mogą być przedmiotem postępowania kasacyjnego, albowiem nie temu służy to postępowanie. Jego wyłącznym celem jest eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń obarczonych najpoważniejszymi wadami prawnymi. Skoro błędne ustalenia faktyczne nie mogą stanowić podstawy kasacji, to bez wątpienia nawet nietrafne nazwanie przez skarżącego naruszeniem prawa procesowego, uchybień

mającego realnie polegać na przyjęciu za podstawę wyroku błędnych ustaleń faktycznych, nie może skutkować rozpoznaniem pozornego zarzutu i tym samym prowadzić do obejścia ustawowego zakazu kontrolowania w instancji kasacyjnej zasadności ustaleń faktycznych.

W rzeczywistości to właśnie postuluje obrońca.

Lektura uzasadnienia Sądu odwoławczego nie potwierdza sygnalizowanego naruszenia prawa procesowego, mianowicie postawionego zarzutu rażącego naruszenia art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutów apelacji dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd Apelacyjny odniósł się do poruszonych przez obrońcę wątpliwości w sposób rzetelny i wyczerpujący, a jego rozważania należy uznać za zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sam fakt niepodzielenia przez sąd odwoławczy stanowiska obrony nie świadczy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. Sąd dokonał bowiem kontroli odwoławczej wyroku sądu I instancji przez pryzmat postawionych w apelacji obrońcy zarzutów, nie pomijając żadnego z nich, ani też nie wychodząc poza ich ramy. Jednocześnie Sąd odniósł się do wszelkich wątpliwości sygnalizowanych przez obrońcę w treści zwyczajnego środka odwoławczego, czyniąc to w sposób niepozbawiony logiki. Sąd odwoławczy kategorycznie stwierdził, iż dowodów wskazanych w apelacji, których sąd a quo nie poddał analizie, nie ma. Oceniał przy tym, iż Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe skrupulatnie, drobiazgowo i wyczerpująco, a dokonana przez niego logiczna i wielowątkowa ocena kompletnego materiału dowodowego okazała się miazdżąca. Rekonstrukcja działania T. B. została przeprowadzona w oparciu o szereg wzajemnie zazębiających i uzupełniających się dowodów, zarówno w postaci dokumentów, w tym zwłaszcza protokołu kontroli problemowej (k. 551-576) oraz opinii biegłej z zakresu rachunkowości i finansów (k. 4847-4885), jak i wyszczególnionych osobowych źródeł dowodowych, których wiarygodność nie budzi żadnych wątpliwości. Stanowisko sądu rozpoznającego sprawę w tym zakresie zostało zaś wszechstronnie i drobiazgowo uzasadnione. Stąd sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów, jak i poczynionych w oparciu o nią

ustaleń faktycznych, także w aspekcie istotnym dla prawnokarnego wartościowania poszczególnych zdarzeń. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny wywiązał się zatem z obowiązków ciążących na nim jako na instancji ad quem i wnikliwie rozpoznał wszystkie zarzuty podniesione w zwykłym środku zaskarżenia. Przede wszystkim rozpoznał wniesiony środek odwoławczy, stosując się w pełni do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., o czym przekonuje uważna lektura sekcji 3.1 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w którym podał, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., które fakty zostały uznane za udowodnione i dlaczego zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oraz zawartą w niej ocenę prawną, uznał za niezasadną. Choć argumentacja sądu odwoławczego jest zbliżona do argumentacji

sądu I instancji, nie sposób uznać, by była ona prostym jej powieleniem. Postępowania tego Sądu nie sposób zatem uznać za rażące uchybienie mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, które miałyby skutkować koniecznością uchylenia wydanego przez niego wyroku, tym bardziej wobec brzmienia art. 537a k.p.k.

Abstrahując od powyższego, wspomnieć w tym miejscu dodatkowo trzeba, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej, należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia, w znacznym zakresie odsyłając do tej argumentacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 384/17).

Oceniając z nakreślonej wyżej perspektywy treść wniesionej kasacji, uznać należy, że sformułowane w niej zarzuty nie spełniają wymogów, jakimi powinny

charakteryzować się zarzuty kasacyjne. Samo wyrażenie przez stronę niezadowolenia z wyników przeprowadzonej kontroli odwoławczej i twierdzenie, że nie rozważono zarzutów apelacyjnych, nie jest zabiegiem wystarczającym do zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia. Jej treść wskazuje na oczekiwanie skarżącego, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy, przekraczając swoje uprawnienia orzecznicze, zakwestionuje poczynione w toku postępowania karnego ustalenia i dokona odmiennej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a to – wobec jednoznacznego brzmienia art. 523 § 1 k.p.k. – jest w tym trybie niedopuszczalne.

Mając na uwadze, że kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, Sąd Najwyższy, o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając skazaną kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

[as]